



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW

Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie

ul. Bobrowiecka 1
00-728 Warszawa

Warszawa, dnia 24.07.2012 r.

Redaktor Naczelny
„Gazety Wyborczej”
Warszawa

Szanowny Panie!

W nawiązaniu do artykułu „U Pana Boga w ogródku” autorstwa Pana Grzegorza Szymanika społecznie wykonujący swoje mandaty członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców wyrażają sprzeciw wobec publikowania nie prawdziwych informacji dotyczących naszego niezależnego organu.

Dziennikarz nie zadał sobie nawet trudu, aby zweryfikować wypowiedź „wybitnego znawcy” problematyki związkowej Wiesława Czaplickiego z Ostrołęki, który raczył podzielić się z opinią publiczną takim oto stwierdzeniem „*Usunąć prezesa buntem oddolnym też trudno. Bo skoro komisję rewizyjną, która kontroluje krajową radę, powołuje krajowa rada, to o czym my mówimy?*”.

Słowa takie nieodpowiadające rzeczywistości wypowiada „wybitny znawca” były członek naszej organizacji i do tego były Prezes statutowego organu PZD w Ostrołęce.

Gdyby autor tego artykułu doznał „ośnienia” i zwrócił się do Krajowej Rady PZD lub Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD w Warszawie, to by takich bzdur nie cytował. Dowiedziałyby się mianowicie:

- któż to jest ten Pan i jakie „zasługi” wniósł dla dobra działkowców w byłym Wojewódzkim, a później Okręgowym Zarządzie PZD w Ostrołęce,
- że prawomocnym wyrokiem sądu musiał zwrócić do kasy Związku nienależnie pobrane wynagrodzenie,
- że tracąc prezesowskie i dyrektorskie stanowisko w wyniku połączenia byłych pięciu okręgów w jeden obecny Mazowiecki utracił pobierane apanaże,
- że w czasie bycia prezesem nie wypełniał swych statutowych obowiązków i przyzwalał na łamanie prawa, nie reagując na występujące negatywne zjawiska, o których członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD w czasie kilkukrotnych kontroli ogrodów podlegających Okręgowemu Zarządowi PZD w Ostrołęce mogli się przekonać.

Z jego wypowiedzi tchnie „wybitna” znajomość prawa związkowego w tym zasad wyboru poszczególnych statutowych organów i wynika z tego, że zna się na tym jak przysłowiowa kura na pieprzu lub kot na kwaśnym mleku. Jeżeli ten Pan jest dla niektórych mediów i posłów autorytetem to nic dodać i nic ująć!

Szanowny Panie!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD informują, że zostaliśmy wybrani podczas IX Krajowego Zjazdu Delegatów PZD w dniu 17 grudnia 2011 roku przez wszystkich uczestniczących delegatów, zgodnie z zapisem zawartym w § 153 ust.2 Statutu.

Uważamy ponadto za konieczne przypomnienie, że w naszym Związku statutowe organy wszystkich szczebli jak i pełnione w nich funkcje pochodzą wyłącznie z wyboru. W naszym Związku nikt nikogo nie przywozi w przysłowiowej teczce i nie obsadza na jakiegokolwiek funkcji.

Zapewniamy Pana, że w naszym Polskim Związku Działkowców rządzą wyłącznie działkowcy.

Pragniemy ponadto zauważyć, że kpienie autora z flagi, godła czy hymnu Polskiego Związku Działkowców jest niedopuszczalnym przejawem arogancji i ignorancji, by nie użyć bardziej dosadnego określenia!

Pan Grzegorz Szymanik najwidoczniej zapomniał, że każdego dziennikarza obowiązuje etyka i Prawo Prasowe. Zapomniał, że obowiązkiem jest bezstronne prezentowanie faktów, a nie czyis domysłów i wydumań.

Obrażliwy ton artykułu jednoznacznie dowodzi, że autor nie bardzo chyba wie, co to są dobre maniery i zasady poprawnego wychowania.

Ze smutkiem stwierdzamy, że ten tendencyjny artykuł jest przykładem pisania na zamówienie i tym samym podważa zaufanie do obiektywności i niezależności mediów.

Odnosimy nieprzeparte wrażenie, że tego typu artykuły mają służyć podreperowaniu nienajlepszej kondycji Waszej gazety, bowiem grono czytelników od dłuższego czasu zmniejsza się wyraźnie.

Niniejsze wystąpienie przesyłamy także do wiadomości:

- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- członków Krajowej Rady PZD.

Z działkowym pozdrowieniem

Spółecznie wykonujący mandat wobec członków i Związku